

Iwona Dorota

Università degli Studi di Milano, Włochy

WOKÓŁ „RZYMSKIEJ SPRAWY”
ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO
NA PODSTAWIE
NIEPUBLIKOWANYCH LISTÓW
(1848–1852)

Wieczne Miasto w przestrzeni emocjonalnej, duchowej, artystycznej i geograficznej Zygmunta Krasińskiego zajmuje miejsce o szczególnym znaczeniu. Stolica Państwa Kościelnego to także preferowany kierunek włoskich podróży poety. Już pierwsza z nich, podjęta w 1830 roku, stanowi swego rodzaju peregrynację do Rzymu, „heraldycznego emblematu ziemskiego Jeruzalem”¹.

Wieczne Miasto opatrzone zostaje przez polskiego hrabiego znamieniem wyjątkowości, zarówno tej historyczno-politycznej, zwłaszcza w kontekście wydarzeń 1848 roku, jak i tej religijnej, która pozwala na traktowanie Rzymu jako metafory Miasta Niebiańskiego.

Pierwsze z rzymskich pobytów poety zostają ukierunkowane głównie na odkrywanie, pogłębianie aspektu Wiecznego Miasta, związanego z przebogatą warstwą symboliki eschatologicznej, co doprowadza w konsekwencji do reorganizacji myśli religijnej i filozoficznej poety. Na obszarze Rzymu dochodzi bowiem do „transpozycji mitu wędrowki w dziedzinę metafizyki”². Ten duchowy wymiar ma dla Krasińskiego szczególne znaczenie.

Wśród przestrzeni Wiecznego Miasta, wśród jego ruin, autor *Irydiona* oddaje się rozmyśleniom nad historią dumnego niegdyś *akropolis* zmienionego w mizerne *nekropolis*. Upadek potęg w kontekście XIX-wiecznej sytuacji politycznej stanowi swoiście pojęty element ukojenia i pocieszenia, płynący z prawi-

¹ E. i J. Garms, *Mito e realtà di Roma nella cultura europea*, [w:] *Storia d'Italia. Il paesaggio*, Torino 1982.

² J. Kamionka-Straszakowa, *Zbłąkany wędrowiec. Z dziejów romantycznej topiki*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 7.

dłowości mówiącej o odwiecznym przemijaniu mocarstw. W tym kontekście wędrówka po rzymskich ruinach przeistacza się dla Krasieńskiego w swego rodzaju pielgrzymkę dziejowego rewanżu, której towarzyszy symboliczny wymiar stąpania, deptania po zgłiszczach potęg-ciemieźców, także i tych współczesnych poecie, na przykład Rosji.

Na Wieczne Miasto jako przestrzeń tragiczną nakłada się więc paradygmat cierpiącej przestrzeni narodu polskiego, ale i bolejącej przestrzeni ducha poety. Nierzadko więc mniej lub bardziej zaszyfrowany dyskurs o Rzymie to dyskurs o samym poecie, o jego uczuciach, bólu, ale i nadziejach. Autor *Irydiona* spowija więc to włoskie *civitas* siecią własnych emocji i doznań. Miasto z całą swą konkretnością topograficzną i urbanistyczną sytuuje się w cieniu, stanowi zaledwie rodzaj tła dla odczuć poety, oscylujących na granicy smutku, ale i przebłysków radości. Przebogata i urzekająca w swej realizacji warstwa krajobrazowa Rzymu ustępuje miejsca tej o proveniencji duchowo-emocjonalnej, obejmującej swym zasięgiem także jednię współodczuwania, losów czy kondycji poety i miasta. Wyznania poety: „Rzym to ja. Ruiny wśród skwarnej pustyni i piołunu”³ oraz „[...] na końcu końców Kampania matką moją i pierś, którą Duch mój ssał, to groby rzymskie”⁴ – stanowią egzemplifikację tychże konotacji.

Tendencja, o której mowa, ujawnia się ze szczególną wyrazistością w momencie poznania Delfiny Potockiej. To wtedy wszechpotężne uczucie do ukochanej nakazuje poecie przeistoczyć scenerię Wiecznego Miasta w odwieczny *theatrum amoris*, „przedsiónek wieczności”⁵, miejsce miłosnych spotkań Zygmunta i Delfiny. W tym kontekście nocne wędrówki zakochanych zmieniają się w peregrynacje do miejsc i przestrzeni nawiedzanych przez Ducha miasta, ze szczególnym uwzględnieniem Koloseum. To tej budowli przypada wyjątkowa rola w historii miłości obojga kochanków, to jej bowiem powierza poeta swoiście pojętą funkcję ożywiania pamięci i unaoczniania postaci Delfiny.

Uczucie do ukochanej stanowi także istotną treść korespondencji poety z okresu Wiosny Ludów. Należy przypomnieć, iż Krasieński dociera wraz z rodziną do Wiecznego Miasta 29 grudnia 1847 roku i zatrzymuje się przy Via Babuino, w pobliżu Piazza del Popolo. Godnym pokreślenia pozostaje fakt, iż

³ Z. Krasieński, *Listy do Joanny Bóbr-Piotrowickiej*, [w:] tenże, *Listy do różnych adresatów*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, tom I, Warszawa 1991, list z 9 grudnia 1834, s. 251.

⁴ Z. Krasieński, *Listy do Delfiny Potockiej*, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, tom III, Warszawa 1975, list z 29–30 grudnia 1939, s. 113.

⁵ M. Piwińska, *Miłość romantyczna*, Kraków 1984, s. 524–534.

poeta do stolicy Państwa Kościelnego przyjeżdża z Genui. To właśnie w stolicy Ligurii spędza on Wigilię z przyjacielem i agentem Hotelu Lambert, Janem Sobolewskim, i po raz pierwszy napotyka na wyzwolenicze hasła ludu włoskiego, pełne radości i szlachetnych porywów:

[...] wokoło ruchy, uniesienia, zapały, przez tę elektromagnetyczność tłumów, dniem i nocą śpiewnych i dążących ku wielkiemu celowi, a dotąd w dziwnej mierze i porządku. Policji już nie ma, bo stara zreformowana, a nowa jeszcze nie urządzona – dopiero od 1-go stycznia ma nastać. Zatem same tłumy się rządzą przez komitet z 24 najprzedniejszych tutejszych, z których 12-stu z mieszczan. Dość tych 24 ludzi na trzymanie tłumów 40-tysięcznych. Król, kiedy tu był, powierzył im, tym 24-em, całość i bezpieczeństwo miasta. Szlachta młoda sama patrole po nocach odbywa, w tych dniach chodziła całą noc koło klasztoru jezuitów, by ich w razie potrzeby obronić. 8-miu czy 10-ciu wartowało od 6-ej w wieczór do 3-ej z rana przed bramą kościoła, i nie potrzeba było więcej do utrzymania bezpieczeństwa. Wciąż koło tego klasztoru słyhać krzyki, śmiechy [...]. Rozmaite hymny ułożyli i ciągle śpiewają, wszystkie przeciw Barbarom i Tedeskom⁶. Wszystko przemienione. Inne niebios a i ziemia nowa⁷.

Na italskie doświadczenia natury niepodległościowej poeta patrzy jednak poprzez pryzmat narodowościowy i ta perspektywa w ocenie ówczesnej sytuacji staje się dominująca. Poeta doświadcza głębokiego bólu i nieutajonego smutku na myśl o swej niewolnej ojczyźnie:

Najdroższa Diały! Smutno tu Polakowi, powtarzam Ci. Dniem i nocą słyszysz wolności śpiew, dniem i nocą patrzysz na rozwijające się, i do tego miarowo, życie publiczne – na zmartwychwstający naród! [...] A u nas po tylu uciskach, po tylu zbrodniach, co nam serce rozkrwawiły, co nam skórę na szmaty porozdzierały, możnaż by się spodziewać takiej estetycznej miary, takiej powstrzymaności w natchnieniu, takiej mądrości instynktownej w zapale, bez której jednak niepodobna zwyciężyć na świecie! [...] Ach! smutno tu Polakowi⁸.

Zbigniew Sudolski podkreśla, iż spotkania i dyskusje genueńskie miały decydujące znaczenie dla rozwoju świadomości politycznej Krasińskiego na progu 1848 roku. Sobolewski, podobnie jak cały obóz Hotelu Lambert, pokładał bo-

⁶ To znaczy: Niemcom.

⁷ Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, dz. cyt., list z 23–24 grudnia 1847, s. 515–516.

⁸ Tamże, list z 26 grudnia 1847, s. 526–527.

wiem ogromne nadzieje w przebudzeniu narodowym Włoch, którego uosobieniem pozostawali: Pius IX i król sardyński Karol Albert⁹. Podobnie autor *Irydiona* wiąże z tymi postaciami głębokie oczekiwania niepodległościowe, tym bardziej, że z królem Sardynii łączyły poetę więzy pokrewieństwa przez babkę Franciszkę Krasieńską.

W publikowanej korespondencji Krasieński poświęca właśnie Giovanniemu Maria Mastai Ferretti, obranemu na Stolicę Apostolską 16 czerwca 1846 roku, zdecydowanie najwięcej uwagi. Już sam jego wybór na następcę Grzegorza XVI zostaje przyjęty przez autora *Przedświtu*, ale i przez ogół Polaków, z nieskrywaną radością. Wiara w możliwość narodowego odrodzenia Włoch pod moralnym i politycznym zwierzchnictwem nowego papieża sprawia, iż ówczesny Rzym staje się ośrodkiem symbolizującym „transfigurację” świata w duchu pokojowym. Fala zapowiedzi i realizacji szeregu ustaw konstytucyjnych w państwach włoskich daje podstawy do optymizmu. Półwysep Apeniński zdaje się budzić w hymnie radości, jedynie nauka płynąca z historii zalecała ostrożność, wzniecała lęk przed przyszłością¹⁰. To właśnie w stolicy Państwa Kościelnego spodziewano się poparcia dla sprawy polskiej i to tam podążali „przywódcy duchowi i polityczni emigracji polskiej”¹¹. Rzym, bez wątpienia, oddychał wówczas atmosferą wielkiej polityki. Dążenia wolnościowe, niepodległościowe dawały o sobie znać ze zdwojoną siłą; szczególnie te mające na celu wyzwolenie spod jarzma austriackiego z każdym dniem stają się coraz mocniej i odważniej artykułowane¹². Wyczuwano pewną konieczność, nieuchronność zmiany ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej.

Atmosferę tamtych dni najpełniej oddają listowe relacje Krasieńskiego do Delfiny Potockiej sporządzane z zadziwiającą regularnością i skrupulatnością (w liczbie około 70). Dominuje w nich początkowo analiza stanów uczuciowych do ukochanej, w związku z czym to włoskie *civitas* z miejsca uprzywilejowanego na mapie emocjonalnych i duchowych przywiązań zostaje nasycone ekspresją bólu i udręki, a w konsekwencji konstytuuje metaforę grobu i opuszczenia, mającą swe konotacje w biblijnej symbolice umierania, przemijania i odchodzenia. Stan cierpienia intensyfikuje i pogłębia także sama architektonika Rzymu: jego

⁹ Z. Sudolski, *Krasieński wobec roku 1848*, [w:] *Romantycy i rewolucja*, red. A. Kowalczykowa, Wrocław 1980, s. 166.

¹⁰ Z. Sudolski, *W błękitnym kręgu. Opowieść o Elizie z Branickich Krasieńskiej i jej środowisku*, Pułtusk 2004, s. 201.

¹¹ Z. Sudolski, *Krasieński. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997, s. 419.

¹² A. M. Ghisalberty, *Cospirazioni del Risorgimento*, Palermo 1938, s. 8–11.

„kamienie” dręczą i nękają poetę; zabijają i sztyletują, wreszcie „wołają i nazywają po imieniu”.

Tak dramatyczne przeżywanie uczucia do Delfiny przez Krasińskiego to na szczęście tylko jedna z perspektyw oglądu czy odczuwania Wiecznego Miasta w 1848 roku. Rzym, ze względu na istotę wydarzeń historyczno-politycznych, mających w nim miejsce, bywa przez Krasińskiego coraz częściej postrzegany jako *axis mundi, caput mundi*. Poeta przy zachowaniu wszystkich niezbędnych środków ostrożności (z obawy przed ewentualnymi represjami natury politycznej i materialnej ze strony caratu) stara się uczestniczyć w życiu politycznym stolicy Państwa Kościelnego, nie stroni też od bezpośredniego zaangażowania na różnych jego płaszczyznach. Należy tu przywołać memoriał adresowany do Piusa IX¹³ i zredagowany na bezpośrednie życzenie Władysława Zamoyskiego, agenta dyplomatycznego Hotelu Lambert, działającego wówczas na terenie Rzymu, z którym to poeta utrzymywał ożywione kontakty osobiste i listowe. Godne odnotowania są też relacje z Ludwikiem Orpiszewskim, kolejnym z agentów, którego koneksje z wysokimi dostojnikami kościelnymi wprowadzają także poetę w sferę ich oddziaływań – mowa tu o listowej wymianie zdań, opinii i poglądów z Luigim Mastai Ferrettim, siostrzeńcem Piusa IX, poprzez którego poeta stara się wpływać na decyzje samego papieża. Wydaje się, iż na tej płaszczyźnie można mówić o sukcesie autora *Irydiona*, gdyż Pius IX ulegając sugestii poety staje się w okresie późniejszym inicjatorem zwołania soboru. Warto zasignalizować ponadto relacje łączące poetę z Zakonem Zmartwychwstańców, na czele którego stał ks. Hieronim Kajsiewicz, realizujący własną, propolską politykę w Watykanie.

Wydarzenia Wiosny Ludów, dokonujące się na terenie całego Półwyspu, istotne w swej doniosłości, pozwalają poecie na ich odczytanie w wymiarze providencjalno-eschatologicznym. Poetę urzeka pokojowa droga obrona przy dokonywaniu przemian i istic poetycka oprawa zachodzących przeobrażeń, szczególnie w ich początkowej fazie:

Z każdego domu miasta Palermo o jednym dniu, o jednej godzinie wyszedł człowiek zbrojny od stóp do głów i milczący. Wszyscy połączyli się razem. Wszyscy

¹³ Z. Krasiński, *Memoire au pape Pie IX*, [w:] tenże, *Pisma... Wydanie jubileuszowe*, wyd. J. Czubek, tom VII, Kraków 1912. Pogłębioną interpretację tekstu podaje Jerzy Fiećko. Por. tenże, „Ustrzec kościół przed Bestią. Memoriał do papieża Piusa IX”, [w:] tenże, *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejeźdźni*, Poznań 2005, s. 366–381.

w milczeniu poszli na rynek. Szwadron jazdy rzucony na nich odparli, odpierając wygubili. Drugiemu nie poszczęściło się również. Tłum zbrojny, milczący, zwycięski poszedł do cytadeli. Opasał ją, żądał kluczy jej. W tej chwili przerywa się wieść nasza, bo w tej chwili kurier wyleciał od gubernatora z tym doniesieniem do Neapolu. W odpowiedzi król 10 000 żołnierza nagle powsadzał na parę i posłał uśmierzyć rewolucję. Lecz zdaje się, że tą razą nie do uśmierzenia i że co chwila sam Neapol buchnie. Jakże tradycyjnie odbywają się rzeczy¹⁴.

Autor *Irydiona* ze szczególną skrupulatnością odnotowuje działania papieża na polu administracyjnym, a przeprowadzane przez niego reformy napawają go nadzieją i optymizmem; z dużym też przejęciem i emocjonalnym zaangażowaniem obserwuje wydarzenia rzymskie: zachowania tłumów, formowanie się mitu papieża. Poeta z właściwym sobie wyczuciem ocenia zagrożenia płynące ze zgromadzeń, osiągających nierzadko liczebność 40 tysięcy, które wraz z upływem czasu z pokojowych przeistaczają się w wiece coraz silniej artykułujące swe żądania.

Analizując przyczyny owych ekscentrycznych zachowań tłumu, tzn. eskalację emocji, frenezję zachowań tak w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym, autor obszernej monografii poświęconej Piusowi IX, Giacomo Martina¹⁵, wskazuje na jeden z dokumentów wydanych przez papieża, który legł u podstaw tychże reakcji, a mianowicie akt ułaskawienia więźniów politycznych, czyli amnestię (oryginalny tekst dokumentu można odczytać w Tajnym Archiwum Watykańskim pod numerem 61627/5).

Gwałtowne posunięcia ludu budzą uzasadnione obawy Krasińskiego, a ich niekontrolowany przebieg i nieprzewidywalny charakter przerażają arystokratycznego poetę i skłaniają do głębokich refleksji. W liście do Delfiny z 2-3 stycznia 1848 natrafiamy na opis, nawiązujący w swej treści do sygnalizowanych problemów:

Wciąż, wciąż tłumy ciągną ku Kwirynałowi. Wciąż żądają rozmowy z papieżem i błogosławiących rąk jego dwóch, ale w tej rozmowie między ludem a panem dotychczasowym, między tłumami a osobą, lud coraz śmielszym się stawa, tysiące coraz głośniejsz wołają. Im się dziś nie chce, by papież do jezuitów pojechał, i czyhają na przejazd jego, by go zatrzymać. To znów jutro, gdy usłyszą, że dla zachowania porządku gwardii narodowej rozdano do luf naboje, że jej podwojono pocztę, gniew ich ogarnia, ruszają znów do Kwirynału, a gdy im odpowiedzą, że papież chory,

¹⁴ Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, dz. cyt., list z 18 stycznia 1848, s. 587.

¹⁵ Por. G. Martina S. J., *Pio IX (1846–1850)*, Roma 1974, s. 85–90.

wyprawiają z grona swego komisję, by się przekonała, czy prawda, czy udanie. Az wreszcie, gdy nazajutrz każe im oświadczyć papież, że to nie na nich były te naboje, że owszem zawsze mu miło widzieć ich i przyjmować, to znów wrzeszczą „Evviva” i na chwilę radzi, na chwilę posłuszni, na chwilę miłości gorączką uniesieni. Od zawczoraj działy się te wszystkie zmiany i ruchy, które opowiadam, w pospólstwie tutejszym. Zakończyły się dziś całego Corsa zapelnieniem przez tysiące i wiwatów burzą¹⁶.

Lud Rzymu, pozostając w atmosferze ogólnie panującej euforii, decyduje się na manifestację uczuć do papieża także drogą listową¹⁷. Znamienny jest list przesłany przez żołnierzy Pierwszego Legionu Rzymskiego, zachowany w Tajnym Archiwum Watykańskim i datowany na „początek 1848”. Autorzy listu odwołują się do uczuć narodowych i mocno akcentują swoje narodowowyzwoleńcze nadzieje; pragną oni jednak widzieć w papieżu nie tylko swego duchowego przewodnika, ale także wyraziciela poglądów politycznych. Treść dokumentu wyraźnie świadczy o rosnącej sile ludu i o jego konkretnych żądaniach, mających doprowadzić w konsekwencji do otwartej konfrontacji z Austrią. Pojawiające się w liście sformułowanie, mówiące o „niepodległości włoskiej” („Indipendenza Italiana”), nie pozostawia w tym zakresie żadnych złudzeń¹⁸. Publikowana korespondencja poety ujawnia wszystkie te zagrożenia zarówno dla równowagi społecznej Państwa Kościelnego, jak i pozycji samego Piusa IX.

Wraz z przybyciem Krasińskiego do Wiecznego miasta zaczyna się okres intensywnej agitacji ze strony różnych ugrupowań politycznych, zarówno polskich, jak i włoskich, które starają się zjednać poetę do swoich racji. Korespondencja autora *Irydiona* w związku z tym przynosi galerię postaci z rzymskiej sceny politycznej. Polski hrabia poznaje osobiście niektórych włoskich polityków, w tym: Angelo Brunetti, zwanego Ciceruachio, Massimo d’Azeglio, Giuseppe Pantaleone, a jego listy z tego okresu przynoszą ich wartościujące prezentacje¹⁹.

¹⁶ Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, dz. cyt., s. 548.

¹⁷ Lud rzymski także wraz z nadejściem 1847 roku przesłał Ojcu św. życzenia noworoczne. Charakterystyczne jest w nich odwołanie do symboliki gałązki dębowej, które wskazuje na konkretne nadzieje związane z osobą papieża – mieszkańcy Rzymu pragnęli widzieć w nim swego monarchę nie tylko na płaszczyźnie duchowej, ale głównie tej kojarzonej z konkretnymi działaniami władcy we wszystkich sferach życia polityczno-społecznego. Por. Tajne Archiwum Watykańskie, *Auguri di felicità al S. Padre per nuovo anno 1847 a nome del Popolo Romano*, nr 200.

¹⁸ Tajne Archiwum Watykańskie, *Indirizzo dei militi della Prima Legione Romana al S. Padre*, nr 455.

¹⁹ W liście Krasińskiego z 6–7 stycznia 1848 roku czytamy: „Zewsząd tu chcą mnie rozmaić

Poeta debiutuje ponadto publicznym wystąpieniem przed ludem rzymskim w obronie dobrego imienia Polaków rezydujących wówczas w Rzymie i potwierdza gotowość obrony papieża, zawartą w słowach: *E non dimenticate ch  in qualunque occasione, noi polacchi siamo pronti a defendere Pio IX, que lui   nostro unico sovrano in questo mondo- non dimenticate*²⁰.

Rzym pozostaje dla autora *Przed witu* p aszczyzn  obserwacji tak e innych, o ciennych scen politycznych w tamtym okresie, a tym samym polityczno-spo ecznego zaanga owania ich w adc w: Carlo Alberto, Ferdynanda II czy Leopolda II. Niepublikowana korespondencja, jak  utrzymywa  w ówczas Pius IX z  wczesnymi monarchami, wydaje si  by  ze wszech miar interesuj ca i pozwala w nowym  wietle spojrze  na wydarzenia epoki, a tak e zdementowa  panuj ce w ówczas przekonania i poglądy, na przyk ad na temat ozi b ych czy wr cz nieprzyjaznych kontakt w Piusa IX z kr lem sabaudzkim²¹. Nale y uszczeg liwi , i  obu monarchom le ało na sercu dobro P łwyspu, postrzegane by o ono jednak w r żny sposób – dzia ania papie a koncentrowa y si  w g wnej mierze na przeprowadzeniu reform i zmian organizacyjnych w strukturach administracyjnych, edukacyjnych, s downiczych czy instytucjonalnych Pa stwa Ko cielnego, d żenia Carlo Alberto ogniskowa y si  g wnie na walce zbrojnej z Austri .

Szczeg lnie cenna wydaje si  te  listowa wymiana zda , opinii i stanowisk mi dzy Piusem IX i cesarzem Austrii, Ferdynandem, datowana na 12 IX 1847, i jego ma onk , cesarzow  Mari  Ann , dotycz ca zaj cia Ferrary przez wojska austriackie. Z wydarzeniem tym  aczono ogromne nadzieje niepodleg ciowe, tzn. rozpocz cie europejskiego konfliktu (nale y pami ta , i  g wnie to dzia anie zbrojne utwierdzi o Mickiewicza w przekonaniu o konieczno ci formowania Legionu Polskiego w aśnie na terenie Rzymu). Dokumenty te u wiadamiaj 

 ciagn c do siebie Azeglio, Klub Circo[lo] Romano, Pantaleone, który sta  si  teraz tu wa n  figur , a w stronnictwie umiarkowanym, wczoraj przyni s  mi od Circo[lo] Romano zaprosiny na posiedzenie. Nie przyj łem go. Zostawi  kart  zapraszaj c  i wprowadzaj c . Wi c p źniej przechodz c, kartk m mu rzuci . On w godzinie zaraz potem pisze do mnie, koniecznie do siebie na wiecz r zapraszaj , bym si  z Azegliem pozna  i z innymi”. *Listy do Delfiny Potockiej*, dz. cyt., list z 6–7 stycznia 1848, s. 569–570.

²⁰ „I nie zapominajcie, i  w jakiegokolwiek sytuacji my, Polacy, jeste my gotowi broni  papie a, który jest tu na ziemi naszym jedynym w adc  – nie zapominajcie”. Tam e, list z 10 marca 1848, p. 732.

²¹ Korespondencja papie a z Carlo Alberto, ju z ta z 1846, wprowadza nas w atmosfer  wzajemnej sympatii, kt ra nie jest tak e pozbawiona gest w czystej kurtuazji. List papie a, datowany na 7 wrze nia 1846 roku, zawiera sformuowania pe ne  yczliwo ci, dobra i wdzieczno ci. Por. Tajne Archiwum Watykańskie, *Archivio particolare di Pio IX. Sovrani e particolari*, nr 1328.

nam, iż Pius IX nie aspirował do roli polityka, a synowski ton korespondencji rozwiewał wszelkie nadzieje na możliwość czynnego zaangażowania się papieża w konflikt międzynarodowy. Sama formuła inicjująca list wprowadza nas w atmosferę *stricte* religijną, gdyż jest adresowana bądź co bądź do władcy kraju najbardziej oddanego wówczas Stolicy Apostolskiej. „Czuły Ojciec” (taką terminologią posługuje się papież) prosi o pomoc i pocieszenie „religijnego Syna” ze względu na swe „trudne” położenie i żywi głęboką nadzieję, iż „Syn” posłucha jego prośby i przyjdzie mu z pomocą w obliczu tychże trudności²².

Gdyby Krasiński, ale i cała ówczesna opinia społeczna, znał treść tych listowych zapisów Piusa IX, to musiałaby uznać, iż wszelkie nadzieje na ewentualną walkę zbrojną papieża z Austrią muszą pozostać płonne, a ufność pokładana w działaniach politycznych monarchy, mających doprowadzić do osiągnięcia tego celu, nie ma podstaw.

I rzeczywiście, rzymskie wydarzenia 1848 potwierdziły te przypuszczenie. Ogłoszony 29 kwietnia 1848 roku tekst alokucji, przekreślający jakąkolwiek formę czynnego zaangażowania w konflikt zbrojny z katolicką Austrią ze strony papieża, staje się swego rodzaju tragedią w wymiarze społecznym i narodowościowym nie tylko dla mieszkańców Półwyspu Apenińskiego, ale także w dużo szerszej perspektywie. Dla samego Krasińskiego dokument alokucji stanowi osobistą porażkę i niepowetowany błąd. Fakt ten uświadamia nam, iż poeta pewne wydarzenia Wiosny Ludów przeżywa jako indywidualne tragedie i dotkliwe dramaty.

Pamiętamy, iż kontakty Krasińskiego i jego rodziny z Piusem IX posiadały charakter nie tylko oficjalny, ale także czysto prywatny, by nie powiedzieć przyjacielski. Na tego typu relacje istotny wpływ miała zapewne Zofia Odescalchi z Branickich, siostra Elizy, żony autora *Irydiona*. To ona – poślubiwszy księcia rzymskiego Liwiusza III Odescalchi – stała się gorącą orędowniczką nie tyle spraw polskich w Watykanie, ile inicjatorką spotkań arystokracji polskiej z papieżem, co potwierdza jej niepublikowana korespondencja. Sama też często korzystała z tego rodzaju przywileju.

Audycja nocna stała się udziałem i Krasińskiego. Doszło do niej na dzień przed ogłoszeniem alokucji i posiadała ona „dramatyczny przebieg”. Poeta starał

²² Tajne Archiwum Watykańskie, *Archivio particolare di Pio IX. Sovrani e particolari. Lettera di S. Santità all'Imperatore Ferdinando sulla estesa occupazione delle truppe austriache in Ferrara, e perché si restringono nella fortezza del detto luogo*, a cura di P. Ottaviani, Città del Vaticano 2007, s. 1.

się bowiem przekonać Piusa IX do poparcia włoskiego ruchu narodowościowego, tzn. „giusta causa italiana”. Autor *Irydiona* pozostawał głęboko przekonany, iż gdyby papież posłuchał słów „błagającego Polaka”, tzn. jego samego, to losy Półwyspu Apenińskiego wyglądałyby zupełnie inaczej²³. Prośby nie przyniosły jednak zamierzonego rezultatu. Papież nie zmienił swej decyzji. Do tej audiencji Krasiński powraca wielokrotnie na kartach swej korespondencji, adresowanej do Delfiny i przyjaciół. To tam rozpisuje poeta swój ból, smutek i żal na skutek proklamowania alokucji przez papieża. Uczucie to jest artykułowane przez niego na różne sposoby i nosi wiele imion. Wydaje się, iż gorycz porażki, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i kolektywnym, jest silniejsza niż wcześniejsza nadzieja, smutek większy niż uprzednia radość, zarzut potężniejszy niż akceptacja. Te nieskrywane, negatywne emocje, te doświadczenia porażki i rozczarowania wpisują się w krąg bolesnych doświadczeń Krasińskiego tamtego okresu i należą do ideowych i politycznych klęsk twórcy.

Nie wiedział polski poeta, iż uczucia głębokiej rozterki były udziałem także samego papieża, co poświadcza oryginalny tekst alokucji, który liczy osiem stron i jest pełen poprawek, skreśleń i zmian, świadczących o niewątpliwych wysiłku Piusa IX przy redakcji tekstu. Dodajmy, iż karty dokumentu traktujące o najważniejszych i jednocześnie najbardziej bolesnych zagadnieniach „sprawy włoskiej” zostają przepisane przez papieża wielokrotnie: strona piąta dokumentu aż trzy razy, a strona szósta aż cztery razy. Oschłość tonu, w jakim utrzymana została alokucja, który tak bardzo uraził Włochów, była rezultatem zmian wprowadzonych w tekście przez kardynała Giacomo Antonelli, a nie wynikiem zapisu samego Piusa IX²⁴.

Korespondencja poety ujawnia także inne polityczne sympatie i antypatie autora *Irydiona*, które usytuowane są na płaszczyźnie głębokiego emocjonalnego zaangażowania. Mowa tu na przykład o działaniach Carlo Alberto i Giuseppe Mazzini:

Od rzezi galicyjskiej serce nie bolało mnie tyle [...] Mazzini i spółka zgubili Italię [...] Dom w sobie rozdzielony nie zwycięża. Dzieckiem trzeba być z kolebki lub faryzeuszem z piekła rodem, by wpędziwszy w rozstrój, niezgodę, rozłam wewnętrzny, polityczny i społeczny [...] pchać go potem do zewnętrznych bojów i ludzi go

²³ Owe zabiegi, jak podkreśla Zbigniew Sudolski, świadczą o dalekowzroczności poety i „głębokiej znajomości praw rządzących życiem społeczno-politycznym narodów”. Z. Sudolski, *W błękitnym kregu*, dz. cyt., p. 212.

²⁴ Tajne Archiwum Watykańskie, *Archivio particolare di Pio IX, Varia*, nr 897.

obietnicą wygranej. Kuzynek jeden mógł zwycięstwem porządek i nastrój wprowadzić do Włoch [...]. Tacy jak Mazzini zgubili wszystko, rzucili wojsko na pastwę wrogom, pragnęli rzeczypospolitej daleko goręcej niż ojczyzny! Łudzisz się wciąż myśląc, że za dni obecnych są ludzie, a ja Ci zaprawdę powiadam, że są tylko zwierzęta, gatunku zwanego stronnictwa. Dopóki nie będzie ludzi, dopóty będzie tylko rozstrój! plaga! kląska! ból! bezecność!²⁵.

Poeta w listowym przekazie do Stanisława Małachowskiego zapisuje:

Wojsko przeklinając króla, strzelało do niego pod Nowarą i to do ucieczki zmusiło Karola Alberta, w którym niezawodnie skrzył się duch bohaterski. Mazziniści porwali się śmiało, ale nie przeciwko Austrii, tylko papieżowi, wielkim księżętom i królom. Szło im o *dominationem* dla siebie. Gdyby przeciwko Austrii dla wywalczenia narodowości włoskiej, toż powinni pojąć, że trza nie rozdzielać kraju na frakcje, ale owszem jedną iskrą kraj przepalić, a pod kształtami, które zastali – bo nikt przez wewnętrzne rozdarcie siebie samego nie pokona wroga zewnętrznego. Mazzini Italię zgubił dla próżności swej – *omnia serviliter pro dominatione*²⁶.

Dostrzegamy, iż postać włoskiego polityka sytuuje się w diametralnie odmiennym kręgu wartościowania poety. Prezentuje on nieskrywaną sympatię dla działań militarnych „Kuzynka”, tj. Carlo Alberto i poczynań Piusa IX, natomiast posunięcia Giuseppe Mazziniego²⁷ odczytuje jako istotne zagrożenie dla obu tych monarchów.

Jak duże byłoby zdziwienie Krasińskiego, gdyby wiedział, iż właśnie Mazzini darzy go wyjątkowym szacunkiem i określa mianem „najpotężniejszego współczesnego poety od czasów Byrona i Goethego”²⁸, a trzykrotnie odczytany przez niego *Irydion*, daje mu siłę w walce o odzyskanie niepodległości i istotną determinację w dążeniu do niej. Walka dotyczyła, bądź co bądź, tej samej „sprawy włoskiej”, oparta była jednak na odmiennych ideałach, wartościach i przekonaniach.

W jednym z listów do pani Potockiej Krasiński formułuje następujące stwierdzenie:

²⁵ Z. Krasiński, *Listy do Cypriana Kamila Norwida*, [w:] tenże, *Listy do różnych adresatów*, dz. cyt., list z 1 kwietnia 1849, s. 19.

²⁶ Z. Krasiński, *Listy do Stanisława Małachowskiego*, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolowski, list z 3 kwietnia 1849, Warszawa 1979, s. 232–233.

²⁷ O powiązaniach Krasińskiego z Mazzinim por. I. Dorota, *Un'ammirazione a senso unico: Zygmunt Krasiński e Giuseppe Mazzini*, „Quaderni del C.R.I.E.R.”, nr 4, 1999, s. 31–48.

²⁸ G. Maver, *Mazzini e Mickiewicz*, „Ricerche slavistiche”, tom 4, Roma 1955–56, s. 12.

Już 2-ga z południa. Nie wiem, co się dzieje. Nikogo w domu. Odescalchowa z rana chorą Elizę wzięła. Nie widziałem jej dziś wcale. Po milczeniu w pokojach dalszych dorozumiewam się, że wszyscy wyszli – polecili do Św. Piotra patrzeć na papieża lub do Kwirynału, gdzie rzymianie i rzymianki mają pójść hymny winszujące mu śpiewać. Ja nie wyjdę nigdzie [...]”²⁹.

Końcowa konstatacja poety uświadamia, że bardzo często bezpośrednim i naocznym świadkiem rzymskich wydarzeń pozostaje nie tyle on sam, co jego żona, Eliza Branicka, a także jej siostra, jak już wspominaliśmy, Zofia Odescalchi, księżna rzymska. To właśnie ta ostatnia wprowadza rodzinę Krasińskich w sferę wpływów i oddziaływań papieskich i arystokratycznych w tamtym okresie. Obie panie zostają przyjęte na godzinną audiencję przez Piusa IX, zarówno 16 lutego, jak i 12 kwietnia 1848, a kontakty papieża z rodziną Odescalchi są bardziej niż ożywione: Pius IX zostaje nazywany przez nią „Wujkiem”, Zofia Branicka zaś określana jest przez papieża mianem „najpobożniejszej rzymskiej księżnej”.

Nowe światło na relacje tego typu rzuca niepublikowana korespondencja Zofii Branickiej-Odescalchi z 1848–1852 roku, w której wielokrotnie pojawia się nazwisko zarówno Zygmunta Krasińskiego, jak i jego żony. Dzięki tym listowym zapisom zyskujemy cenne informacje różnego typu, dowiadujemy się, iż to księżęta rzymscy organizowali pobyty w Wiecznym Mieście polskiego poety i jego rodziny, i to oni zajmowali się porządkowaniem ich spraw majątkowych, transportowych czy celnych; to wreszcie Zofia redagowała pisma do Piusa IX i jego otoczenia z prośbą o audiencję dla siebie, Elizy Krasińskiej oraz szerszego grona arystokracji, przybywającej z ojczyzny.

Przykładem tego typu towarzyskiego zaangażowania się księżnej może być list jej autorstwa, datowany na „piętnastego 1852” (bez oznaczenia konkretnego miesiąca), którego adresatem pozostaje biskup Stella, kamerdyner osobisty Piusa IX. Dokument ten zawiera prośbę o przyśpieszenie daty audiencji u papieża (tekst o podobnej treści wpłynął tydzień wcześniej do biskupa zajmującego w hierarchii watykańskiej niższy stopień). W liście pojawiają się nazwiska: Zofii, jej męża oraz „siostry Hrabiny Krasińskiej”. Ten zapis o charakterze czysto utilitarnym uszczegóławia cel redakcji dokumentu: „moja siostra jest bardzo niecierpliwa, aby upaść do stóp Ojca św.” W związku z tym Zofia nie może nie zaspokoić „pobożnego pragnienia” pani Elizy i formułuje „nową prośbę”. List

²⁹ Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, dz. cyt., list z 1 stycznia 1848, s. 546.

zawiera ponadto informacje dotyczące okoliczności, które uniemożliwiły wcześniejszą audyencję obu paniom, tj. „nagłej gorączki” Elizy Krasińskiej i „zaawansowanego stanu ciąży” samej Zofii. Informacje te pozwalają jednocześnie na ustalenie przybliżonej, miesięcznej daty redakcji listu. Dysponujemy wiedzą, iż poeta wraz z rodziną na zimowy pobyt do Rzymu przybył 29 listopada i pozostał tam do około 19 marca 1852³⁰, księżna rzymska zaś 6 grudnia 1851 roku urodziła swe trzecie dziecko: Marię Pacettę³¹ i „dopiero w drugiej połowie stycznia obie panie zaczęły codziennie odwiedzać święte i świeckie zabytki Rzymu”³². Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, iż redakcja tekstu przypada na ten właśnie, a nie inny okres historyczny.

Ten personalno-rodzinny wątek, zawarty w niepublikowanym liście księżnej rzymskiej z 1852, należy osadzić w szerszym kontekście polityczno społecznych działań samego Krasińskiego. Wiedzę o tym okresie czerpiemy z korespondencji poety, tym razem opublikowanej, do przyjaciół: Władysława Zamoyskiego (listy z 4-5 marca 1852 i 10 kwietnia 1852), Ludwika Orpizewskiego (listy z 21 grudzień 1851 i 16 marca 1852), Augusta Cieszkowskiego (listy z 3 stycznia 1852, 12 stycznia 1852 i 16 marca 1852). Tematyka tych publikowanych zapisów oscyluje wokół wielkiej polityki europejskiej i jej przedstawicieli, dominuje w nich jednak problematyka francuska. Korespondencja ta potwierdza strategiczną pozycję Krasińskiego dla agentów politycznych obozu Czartoryskiego (dwaj pierwsi adresaci listów), którzy czynili bezpośrednie starania o nominację kardynalską dla Polaka (myślano wówczas o ks. Hieronimie Kajsiewicz), liczono w tym zakresie na bezpośrednie kontakty Krasińskiego z papieżem i jego otoczeniem, a ponadto z jego bratankiem, Luigi Mastai-Ferrettim. Podobnie, poprzez poetę, starano się dotrzeć do Ludwika Napoleona i wpłynąć na jego decyzje odnośnie spraw polskich. Krasiński wskazywał obu agentom w tym wypadku jedyne skuteczne rozwiązanie, tj. odwołanie się do wpływów samej Wielkiej Księżnej Badeńskiej³³.

³⁰ Nota do listu z 9 kwietnia 1852, nr 688, [w:] Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, dz. cyt., s. 833.

³¹ Z. Sudolski, *W błękitnym kręgu*, dz. cyt., p. 296.

³² Tamże, s. 298.

³³ Poeta od 1851 roku zaczął utrzymywać relacje towarzyskie z księżną Badeńską. W liście do Zamoyskiego pisze: „Jeżeli Stefania przyjedzie, to poprzez nią pukaj, ona Cię kocha, wciąż mi wspominała o Tobie, podziękuj jej za tę pamięć i każ sobie przez nią otworzyć drzwi przywar-te”. Z. Krasiński, *Listy do różnych adresatów*, tom II, dz. cyt., s. 117. Por. Z. Krasiński, *Lettres a M. La Grande-Duchesse de Baden Stephanie*, [w:] tenże, *Pisma*, dz. cyt., s. 295–311.

Przypomnijmy, iż poeta i jego rodzina utrzymywali stały kontakt towarzysko-przyjacielski z ks. Stefanią Beauharnais, a także jej córką, ks. Marię Hamilton, ponadto z samym cesarzem Francji, Napoleonem III, który dwukrotnie przyjął Krasieńskiego na audiencji w Plombières w latach późniejszych i których pozostawał adresatem memoriału poety³⁴. Krasieński próbował wpływać na bieg spraw europejskich w związku z nowo ukształtowaną konstelacją polityczną Europy, co miało zaowocować bezpośrednim zaangażowaniem się Francji w sprawy polskie. Przyszłość jednak nakreśliła odmienny scenariusz wydarzeń.

„Rzymska sprawa” Zygmunta Krasieńskiego rozpisuje się na różnych płaszczyznach polityczno-społecznego zaangażowania i oscyluje wokół istotnych problemów epoki i jej przedstawicieli. Pozwala tym samym odkryć odmienne oblicza samego Krasieńskiego jako biegłego obserwatora ówczesnych wypadków, cennego analityka wydarzeń historycznych, gorącego zwolennika konserwatywnej linii przeobrażeń, dalekowzrocznego autora memoriałów czy przenikliwego uczestnika audiencji i spotkań, a nade wszystko człowieka zatroskanego o czasy, w których przyszło mu żyć³⁵. Doprecyzujmy, iż jest to zawsze troska „natchnionego wieszczka”³⁶, „mistrza polskiej myśli”³⁷, obdarzonego istic proroczym namaszczeniem³⁸.

„Sprawa rzymska” zawłaszcza także terytorium krajobrazowe samego miasta, czyniąc z niego przestrzeń wypełnioną znakami-symbolami miłości, które z tych przynależących do sfery „niebiańskiego uniesienia” przeistaczają się z czasem w te o proveniencji istic tanatycznej.

Tematyka korespondencji, zarówno tej publikowanej, jak i niepublikowanej, koncentruje się wokół ważnych zagadnień tamtego okresu, ale i prozaicznych wątków natury osobistej, tworząc tym samym jedyną w swoim rodzaju mozaikę fikcji i faktów, emocji i konkretności.

³⁴ Z. Krasieński, *Mémoire à l'empereur Napoleon III*, [w:] tenże, *Pisma*, dz. cyt., s. 315–330. Por. także: J. Fiecko, *Napoleon III i nadzieje na nowy ład w Europie. Memoriał do Cesarza Francuzów*, [w:] J. Fiecko, *Rosja Krasieńskiego...*, dz. cyt., s. 382–401.

³⁵ J. Kleiner podkreśla, iż „Krasieński czuł wagę nadciągających zdarzeń i czuł się odpowiedzialny za losy narodu i ludzkości”. Por. J. Kleiner, *Wielcy romantycy polscy wobec roku 1848*, [w:] *Rok 1848. W stulecie „Wiosny Ludów”*. *Literaci Lubelscy*, Lublin 1848, s. 127.

³⁶ H. Markiewicz, *Rodowód i losy mitu trzech mistrzów*, [w:] *Prace wybrane z historii literatury polskiej*, pod red. St. Balbusa, Kraków 1996, tom II, s. 47.

³⁷ M. Król, [w:] Z. Krasieński, *Wybór listów politycznych*, wprowadzenie i red. naukowa M. Król, Warszawa 2013, s. 8.

³⁸ H. Markiewicz, *Rodowód i losy mitu trzech mistrzów*, dz. cyt., s. 47.

Bibliografia

- Dorota I., *Un'ammirazione a senso unico: Zygmunt Krasiński e Giuseppe Mazzini*, „Quaderni del C.R.I.E.R.”, nr 4, 1999.
- Fiećko J., *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu*, Poznań 2005.
- Garms E. i J., *Mito e realtà di Roma nella cultura europea*, [w:] *Storia d'Italia. Il paesaggio*, Torino 1982.
- Ghisalberti A. M., *Cospirazioni del Risorgimento*, Palermo 1938.
- Kamionka-Straszakowa J., *Zbłąkany wędrowiec. Z dziejów romantycznej topiki*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992.
- Kleiner J., *Wielcy romantycy polscy wobec roku 1848*, [w:] *Rok 1848. W stulecie „Wiosny Ludów”. Literaci Lubelscy*, Lublin 1848.
- Krasiński Z., *Listy do Delfiny Potockiej*, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, tom III, Warszawa 1975.
- Krasiński Z., *Listy do różnych adresatów*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, tom I, Warszawa 1991.
- Krasiński Z., *Listy do Stanisława Małachowskiego*, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1979.
- Krasiński Z., *Pisma. Wydanie jubileuszowe*, wyd. J. Czubek, tom VII, Kraków 1912.
- Krasiński Z., *Wybór listów politycznych*, wprowadzenie i red. naukowa M. Król, Warszawa 2013.
- Martina S. J. G., *Pio IX (1846–1850)*, Roma 1974.
- Maver G., *Mazzini e Mickiewicz*, „Ricerche slavistiche”, tom 4, Roma 1955–56.
- Piwińska M., *Miłość romantyczna*, Kraków 1984.
- Prace wybrane z historii literatury polskiej*, pod red. S. Balbusa, tom II, Kraków 1996.
- Sudolski Z., *Krasiński wobec roku 1848*, [w:] *Romantycy i rewolucja*, red. A. Kowalczykowa, Wrocław 1980.
- Sudolski Z., *W błękitnym kręgu. Opowieść o Elizie z Branickich Krasińskiej i jej środowisku*, Pułtusk 2004.
- Sudolski Z., *Krasiński. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997.
- Tajne Archiwum Watykańskie, *Archivio particolare di Pio IX. Sovrani e particolari*, nr 1328.
- Tajne Archiwum Watykańskie, *Archivio particolare di Pio IX. Sovrani e particolari. Lettera di S. Santità all'Imperatore Ferdinando sulla estesa occupazione delle truppe austriache in Ferrara, e perché si restringono nella fortezza del detto luogo*, a cura di P. Ottaviani, Città del Vaticano 2007.
- Tajne Archiwum Watykańskie, *Archivio particolare di Pio IX, Varia*, nr 897.
- Tajne Archiwum Watykańskie, *Auguri di felicità al S. Padre per nuovo anno 1847 a nome del Popolo Romano*, nr 200.

Tajne Archiwum Watykańskie, *Indirizzo dei militi della Prima Legione Romana al S. Padre*, nr 455.

Iwona Dorota

Università degli Studi di Milano, Italy

ON THE 'ROMAN QUESTION' OF ZYGMUNT KRASIŃSKI,
BASED ON THE UNPUBLISHED TEXTS (1848–1852)

Summary

Rome seems to be an especially privileged place on emotional, scenic and historical map of Zygmunt Krasiński's predilections. Within the space of the Eternal City *Irydion's* author experienced one of its kind fusion of past and presence, past times and poet's contemporary time.

The eventful 1848 year rife with events of political and social nature, in prospect of changes within Rome, transforms the Italian *civitas* in *axis mundi, caput mundi*. The reasoned hope of Polish people for the widely understood transformation, which in consequence could lead to the fall of world powers, has the realisation in the immense activity of their representatives. Krasiński's contacts reach Italian politicians of different fractions who are active in the area of Rome as well as the lively relations with Holy See and aim at making all of them interested in 'Polish issue' in many dimensions and fields.

In case of the poet's correspondence the relevant issues of political nature coexist next to strictly personal threads (affection towards Delfina) which creates indisputable charming atmosphere. The unpublished correspondence of that period sheds new light on these issues, represents the relevant interpretation key for important matters of political nature. Moreover, it exposes the companionably-social relations of Odescalchi princes, Zygmunt Krasiński and his family and Holy See.

Key words: Zygmunt Krasiński, Holy See, Pius IX, correspondence, emigration